GŁOS NARODU

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 1 kor., kwartalnie kor. 3, za jednorazowe znoszenie do domu dopłaca się 10 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 13. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wydanie poranne

Cena 4 halerze

# GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.
Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.
**Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.**

GŁOS NARODU

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca.
Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 100



Nr. 424 Kraków, poniedziałek dnia 3 września 1906 r. ROK XIV.

## Z Rosji.

**Rada ministrów a Duma.**

**Petersburg** (Tel. Wł.) Rada ministrów w zasadzie oświadczyła się za przyśpieszeniem zwołania Dumy. Z uwagi jednak, że nowa ordynacja wyborcza nie mogłaby być stosowaną przy przyśpieszonych wyborach, postanowiono pozostać przy terminie zwołania Dumy określonym manifestem carskim z 22 lipca.

Nowa ordynacja wyborcza ma się opierać na powszechnem głosowaniu.

**Stan banku włościańskiego.**

**Petersburg** (Tel. Wł.) Jak się okazuje, bank włościański, któremu powierzono sprzedaż dóbr apanażowych, prowadzony był bardzo niedbale. Depozyt tego banku na rok bieżący wynosi około 15 milionów rubli. Car dowiedziawszy się o tem kazał sobie przedłożyć raport o stanie finansowym banku i polecił ministrowi skarbu, aby pokrył deficyt z funduszów państwowych.

**Filantropja Stołypina.**

**Petersburg** (Tel. Wł.) Stołypin zrzekł się swej pensji prezesa ministrów na rzecz ludności dotkniętej klęskami nieurodzajów.

**Z Odessy.**

**Odessa** (Tel. Wł.) Rada miasta powtórnie zwróciła się do gubernatora z prośbą, aby zakazał procesji, która ma się odbyć jutro, a to z racji, że podczas procesji mogłoby przyjść do zaburzeń antiżydowskich. Gubernator odmówił prośbie, zaznaczając, że urządzanie procesji jest sprawą czysto kościelną, do czego on nie ma prawa się mieszać.

**Zamach w Tule.**

**Tuła.** Prezydent sądu obwodowego Renezow został wczoraj zastrzelony ośmiu strzałami rewolwerowymi.

**Starcie z wojskiem w Libawie.**

**Libawa.** W nocy na 1 bm. strzelano z domów położonych koło więzienia na konwój wojskowy, przyczem pewien urzędnik policyjny odniósł ranę. Zawezwane **wojsko ostrzeliwało domy**, z których padły strzały. Strzelanina obustronna trwała 1 i pół godziny. Żaden żołnierz nie odniósł rany. Z osób prywatnych 4 osoby odniosły rany. Oprócz tego zraniono dwóch policjantów. Aresztowano 23 mężczyzn i 39 kobiet.

**Bomba w Grodnie.**

Grodno. Wczoraj wieczorem **rzucono bombę na oddział policjantów** na placu gimnazyalnym. Wybuch zranił pięć osób. Na oddział policyi, który nadbiegł, dano z tłumu strzały. Policja dała ognia. Oficer policji i żołnierz policyjny odnieśli lekkie rany, jak również dwie osoby z publiczności.

**Zamachy w Warszawie.**

W sobotę w południe na ulicy Wroniej przed domem nr. 23 niewiadomi sprawcy, którzy zdołali ujść, strzałami z rewolwerów zadali ciężkie rany dwom żołnierzom posterunkowym: Konstantemu Szakutinowowi i Iwanowi Łuczynowowi. Obaj żołnierze są postrzeleni w brzuch z brauningów, a rany te należą do śmiertelnych.

W sobotę około godziny 2-ej w nocy do oficera, idącego około zabudowań szpitala Dzieciątka Jezus, nieznani sprawcy dali kilka strzałów rewolwerowych. Oficer został raniony w szyję.

## Zlot sokoli w Zagrzebiu.

*(Telegram biura koresp.)*

**Zagrzeb**, 3 września.

Miasto przystrojone jest chorągwiami czerwono-biało-niebieskiemi. Na ulicach widać mnóstwo strojów narodowych. Przybyło na zlot przeszło 300 Polaków, w tem kilku z Królestwa, 700 Czechów, 450 Słoweńców, 150 Bułgarów, 150 Serbów, 100 Chorwatów dalmatyńskich i istryjskich, oraz z Bośni i Herzegowiny, 175 sokołów chorwackich z Chorwacji i Sławonji. Przybyła deputacja Czarnogórców, oraz deputacje rozmaitych miast, między innemi Pragi i Lublany.

Przez cały dzień sobotni witano gości na dworcach kolejowych; wieczorem odbyło się w teatrze na cześć Polaków przedstawienie galowe Po przedstawieniu zasiadło do wieczerzy ok. 5000 osób.

Sokołów powitał dr. Mazzura, sekretarz chorwackiego Związku, poczem przemawiał prezes Sokoła Zagrzebskiego. Dr. Vrbanic, naczelnik Durski ze Lwowa, burmistrz Pragi Gross, burmistrz Lublany Hribar i inni. Wszyscy mówili wśród powszechnego zapału o idei braterstwa słowiańskiego pod sztandarem Sokołów. Polaków przyjmowano z entuzjazmem.

Dzień niedzielny był bardzo upalny i rano ześrodkował się cały ruch na boisku obok wystawy gospodarczej. Po ćwiczeniach ruszył pochód przez ulice miasta, na których stały tłumy publiczności; również wszystkie balkony i okna były zapełnione. Słychać było okrzyki: »Zdravo«, »Na zdar«, »Czołem« i »Zivio«.

Pochód otwierał konny oddział zagrzebskiego Sokoła. Za nim obok sztandarów szli naczelnicy Sokolstwa, a za nimi postępowały niezliczone zastępy Sokołów rozmaitych narodowości z muzykami.

Pochód zatrzymał się przed pawilonem sztuki, obok którego ustawiła się Rada miejska, towarzystwo śpiewackie, dziennikarze i tysiące publiczności. Sokoli złożyli hołd miastu. Imieniem miasta powitał Sokołów burmistrz Ambruz, poczem chór odśpiewał hymn narodowy chorwacki. Imieniem Sokolstwa przemówił zastępca Związku chorwackiego, poczem chór powtórnie wykonał hymn narodowy.

Po tej imponującej manifestacji udał się pochód przed gmach Sokoła, gdzie nastąpiło rozejście się.

## KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 3 września.

— **Nabożeństwa.** W kościele św. Barbary i u OO. Bernardynów na Stradomiu jutro uroczyste Wotywy. W kościele OO. Karmelitów na Piasku we czwartek rozpoczyna się 40 godzinne nabożeństwo na uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej.

— **Niedziela wczorajsza,** u schyłku lata, odznaczyła się idealną pogodą, z której mieszkańcy miasta korzystali w całej pełni. Od południa do samego wieczora publiczność tłumnie opuszczała mury miasta kierując się na pola i błonia. Znaczna liczba osób zebrała się w parku Jordana, gdzie orkiestra „Harmonii" po powrocie z Rabki odegrała pierwszy koncert popularny.

— *Z* **teatru miejskiego.** W dzisiejszem przedstawieniu „Bolesława Śmiałego" Wyspiańskiego rolę tytułową odtworzy p. Mielewski (po raz pierwszy); dalsza obsada ról głównych: **Krasawica** — p. Arkawinówna; Sieciech — p. Kosiński. —

— **Na stację ratunkową** zgłosili się wczoraj po południu Michał i Marjanna Poniedziałkowie z 5 letnią Antoniną Kobierczyńską, wszystko troje ofiary bójki na Prądniku czerwonym. Michał Poniedziałek miał na twarzy zdarcia naskórka po obu policzkach, jego żona — ranę tłuczoną na kości czołowej, a mała Kobierczyńska poprzecinane wargi. Wszystkich troje opatrzono.

— **Kronika policyjna.** 50 lat liczący Karol Buczkiewicz, wyrobnik, skradł w piątek wychodzącej z szynku na Dajworze Wiktorji Trzasce pugilares kwotą 24 koron. Kiedy go w sobotę wyśledzono, miał przy sobie jeszcze 10 koron, co do posiadania których nie umiał się wytłumaczyć, a świadek z domu, w którym Buczkiewicz mieszkał, świadczył, że Buczkiewicz tylko jeden dzień w tygodniu pracował.

Na doniesienie p. Józefa Pułczyńskiego, kupca przy ulicy Długiej, aresztowano w sobotę 25 lat liczącego Jana Jędrysia wyrobnika z Czerny, ponieważ ten będąc podpity wyprawiał awantury ze stróżką i lokatorami. Mianowicie z nożem w ręku wszedł do mieszkania pp. H.

Weissów i groził, że wprawdzie będzie siedział, ale będzie wiedział za co, bo musi kilka osób trupem położyć. Aresztowany przy pomocy dwóch policjantów, stawiał silny opór, kopał i bił żołnierzy, uciekł im nawet w ulicy św. Ja na z fiakra, ale został przytrzymany i związane go odstawiono do aresztów policyjnych.

W sobotę po południu Andrzej Heczko sto larz i jego żona Antonina w domu pod l. 4 przy ulicy Felicjanek, pobili Annę Mastalesz, stróżkę domu. Heczkowa skaleczyła ją siekierą w lewą rękę, a żelaznym garnkiem w głowę. Nadto tym samym garnkiem pobiła Antoninę Krzemień, żonę dorożkarza, która stróżce przyszła z pomocą. Skaleczonych opatrzyła stacja ratunkowa, a samo zajście przekazano sądowi karnemu.

Za oszustwo i kradzież aresztowano 27 lat liczącego Aleksandra Korola, wydalonego przed tygodniem ze służby przy kolei północnej. Korol w sobotę przyszedł do kasy kolejowej i na podstawie kwitu sfałszowanego pobrał 14 k. 40 h., a jednocześnie w tymże biurze ze stołu Józefowi Chroboczkowi, pomocnikowi kancelisty kolejowego, skradł kwit i podpisawszy na nim Rudolfa Brzozowskiego, podjął kwotę 54 k. 8 h. Aresztowany zaprzeczał zarzutom, ale przy rewizji znaleziono przy nim kwotę 58 kor.

W sobotę aresztowano 19 letniego Józefa Sternowskiego, który wspólnie z Karolem Kantorowiczem okradł w nocy z 28 na 29 sierpnia w ulicy Bożego Ciała gabilotkę z wyrobami haf ciarskimi, wartości kilkadziesiąt koron. Przy Sternowskim nic nie znaleziono, bo skradzione rzeczy zabrał Kantorowicz, który zdołał uciec.

Jak się teraz pokazuje sprawcy kradzieży w składzie wódek p. Marczyńskiego na Półwsiu Zwierzynieckim w nocy z piątku urządzili generalną wyprawę złodziejską na cały Zwierzyniec, bo oprócz fabryki wódek, banda ta zwiedziła tej że nocy także fabrykę szczotek i mieszkanie jednego z ks. wikarjuszy miejscowej parafji. Przy tej jednak operacji zdołano dwóch sprawców przytrzymać; reszta na łódce uciekła przez Wisłę do Dębnik.

— **Ciężkie pobicie.** Wczoraj późno wieczorem w podwórzu domu pod l. 6 przy ul Kopernika powstała bójka pomiędzy małżonkami Janem i Katarzyną Golonkami, a czeladnikiem kowalskim Józefem Ostrowskim. Rezultatem było, że Golonkę w stanie bezprzytomnym pogotowie odwiozło do szpitala, a Golonkową opatrzyło na miejscu pozostawiło w domu. Ostrowskiego zaś, który był pod pity ulokowano pod telegrafem.

## CESARZ NA ŚLĄSKU.

**Cieszyn.** Wczoraj rano był cesarz obecnym na cichej mszy odprawionej przez kardynała Koppa, na której byli także obecni arcyksiążęta: Franciszek Ferdynand, Fryderyk, Franciszek Salwator, oraz reprezentanci władz i jeneralicja. Po mszy św. zwiedził cesarz kościół, poczem powrócił do swej kwatery. O godz. 9 przed poł. rozpoczął cesarz przyjęcia. Przybył arcyb. Kopp, wielu posłów do Rady państwa i sejmu, dygnitarze wojskowi, członkowie wydziału krajowego i delegacje rady miejskiej Cieszyna, Opawy, Frydka, przełożeni gmin polskich powiatu cieszyńskiego i czeskich z wschodniego Śląska, delegacja urzędników powiatowych oraz delegacje wielu stowarzyszeń. Popołudniu zwiedzał cesarz miasto. Na ratuszu powitał cesarza burmistrz Demel. W śląskim szpitalu krajowym oglądał cesarz wszystkie urządzenia i zapytywał chorych o stan ich zdrowia. W kościele Chrystusa, najstarszym kościele protestanckim Austryi, powitał cesarza pastor w języku polskim, dając wyraz uczuciom ludności protestanckiej wobec cesarza. Następnie zwiedził cesarz budynek sądowy i szpital Elżbietanek, a w końcu kościół Serca P. Jezusa i zakłady mleczarskie arcyksięcia Fryderyka. Publiczność witała cesarza wszędzie eutuzjastycznie. Wieczorem odbyła się wspaniała iluminacja.

**Cieszyn.** Podczas przyjęcia przez cesarza reprezentantów polskich gmin powiatu cieszyńskiego, przemówił do cesarza burmistrz Liszny Niźnej Stonowski, dając wyraz wiernopoddańczym uczuciom ludności polskiej. Cesarz odpowiedział po polsku:

Z prawdziwem zadowoleniem dziękuję za ten dowód wierności i lojalności ze strony polskich gmin wiejskich tego powiatu.

**Odznaczenie ks. kardynała Koppa.**

**Cieszyn** (Tel. Wł.) Cesarz nadał kardynałowi drowi Jerzemu Koppowi wielki krzyż św. Stefana. Jestto największy po Złotem Runie order w monarchji.

## TELEGRAMY.

*(Z dnia 3 września.)*

**Trzęsienia ziemi.**

**Valparaiso.** Ciągle jeszcze dają się odczuwać lekkie trzęsienia ziemi.

**Kongres katolików.**

**Heb.** Onegdaj otwarto tu 6 kongres katolików. Kongres odbył wczoraj dwa pełne posiedzenia.

Wydawca Dr. ANTONI BEAUPRE, redaktor odpowiedzialny JAN GRZYWIŃSKI. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem ST. TOMASZEWSKIEGO.

## NADESŁANE.

**Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też za nią nie odpowiada.**